

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

ODWIEDZILIŚMY GROBY ZWIĄZKOWCÓW

ŚWIATEŁKA PAMIĘCI

Jak co roku przed uroczystością Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym odwiedziliśmy groby zmarłych związkowców. Co roku tych miejsc jest coraz więcej...

Na grobach zmarłych związkowców i działaczy opozycji antykomunistycznej na wielu podbeskidzkich cmentarzach pojawiły się znicze „Solidarności”, zapalone przez przedstawicieli Zarządu Regionu i pracowników terenowych oddziałów naszego Związku. Jak powiedział szef podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz, w tym roku przygotowano ponad sto takich zniczy.

Okazało się, że jest ich za mało... – Z roku na rok przybywa tych, którzy już od nas odeszli. W tym szczególnym czasie chcemy okazać im naszą pamięć. Nie wszędzie możemy dotrzeć, ale staramy się pamiętać o wszystkich, którzy swe życie związali z „Solidarnością”, dzięki któ-



rym żyjemy w wolnej Polsce. Jesteśmy im winni naszą wdzięczną pamięć i modlitwę – podkreśla Marek Bogusz, przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”.

Na wielu grobach zmarłych związkowców obok zniczy „Solidarności” pojawiły się tabliczki z symbolicznymi słowami pamięci i wdzięczności. To inicjatywa bielskiego Stowarzyszenia Podbeskidzie Wspólna Pamięć, skupiającego wielu dawnych i obecnych działaczy związkowych.

SZKOLENIE INSPEKTORÓW PRACY

W połowie listopada w ośrodku szkoleniowym w Miłowce odbyło się czterodniowe szkolenie dla społecznych inspektorów pracy, zorganizowane przez Dział Szkoleń podbeskidzkiej „Solidarności” i działający przy Zarządzie Regionu Klub SIP.

W szkoleniu wzięło udział 60 społecznych inspektorów pracy z Regionu Podbeskidzie, a także goście z innych części kraju. Uczestnicy mieli okazję zapoznać się między innymi z zakresem zadań i uprawnień społecznych inspektorów pracy, z metodyką kontroli bezpieczeństwa, higieny i ochrony zdrowia w miejscu pracy, z nowelizacją prawa pracy, a także zasadami udzielania pomocy przedlekarskiej. W ramach szkolenia inspektorzy odwiedzili firmę Żywiec-Zdrój, gdzie mogli się zapoznać z pro-

fesjonalnymi zabezpieczeniami bhp i sposobami reagowania na zagrożenia.

Zajęcia prowadzili m.in. inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy, inspektorzy ZUS, ratownik medyczny, funkcjonariusz PSP, koordynator BHP przy Zarządzie Regionu oraz szef regionalnego Klubu SIP. – Uczestnikami tego szkolenia byli zarówno doświadczeni społeczni inspektorzy pracy z wieloletnim stażem, jak i osoby początkujące w tej służbie. Tego typu zajęcia skierowane są zarówno do jednych, jak i drugich, gdyż wszyscy musimy podnosić nasze kwalifikacje i uzupełniać wiedzę, tym bardziej, że przepisy wciąż się zmieniają – powiedział po zakończeniu szkolenia Krzysztof Talaga, szef podbeskidzkiego Klubu SIP. Wraz z nim certyfikaty ukończenia szkolenia wręczał kierownik Oddziału PIP w Bielsku-Białej Karol Pietrasina.



KRĘGLE, BILARD I DART...

ZWIĄZKOWE ROZGRYWKI

W sobotę 16 listopada w jednym z bielskich klubów bowlingowych odbyły się doroczne rozgrywki w kręgle, bilard i darta (czyli popularne lotki czy też rzutki), zorganizowane dla członków NSZZ „Solidarność”. Wzięło w nich udział ponad czterdziestu związkowców z dwunastu organizacji zakładowych.

W drużynowych rozgrywkach w kręgle najlepszy okazał się zespół z MZK w Bielsku-Białej w składzie Roman Krysta, Marek Stefanik i Miro-

slaw Muzyka. Za nimi uplasowały się drużyny ze spółki Eaton i „Solidarność” Służby Więziennej.

Z kolei w darcie najlepszy okazał się Rafał Tyrła z bielskiej spółki Proseat, drugie miejsce zajął Marcin Wnuk z Organizacji Terenowej NSZZ „Solidarność” w Cieszyńcu, a trzecie Karol Iskra ze spółki Eaton.

W rozgrywkach bilardowych zwycięstwo odniósł Jan Hajda ze Służby Więziennej, drugie miejsce zdobył Rafał Tyrła z Proseatu, a trzecie Szymon Haluch – także ze Służby Więziennej.

Puchary dla zwycięzców wręczył Piotr Gołąb z Prezydium Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. Wszystkim zwycięzcom gratulujemy!

APEL DO PREMIERA

CO BĘDZIE Z BIELSKIMI ZAKŁADAMI FIATA

Podbeskidzka „Solidarność” zaapelowała do premiera Donalda Tuska o pilne zainteresowanie się losami likwidowanych w Bielsku-Białej zakładów FCA Powertrain. Związkowcy przekonują, że najlepszym rozwiązaniem byłoby ulokowanie tam produkcji zbrojeniowej.

„Według ekspertów, najlepszym pomysłem zagospodarowania likwidowanego kompleksu przemysłowego byłoby zastąpienie zaawansowanej produkcji silników wysokoprężnych w Bielsku-Białej produkcją na rzecz Sił Zbrojnych w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej, która przejęłaby zorganizowaną część przedsiębiorstwa FCA Powertrain Poland Sp. z o.o. w Bielsku-Białej, tworząc w ten sposób najnowocześniejszy kompleks wojskowo-przemysłowy w kraju” – czytamy w liście związkowców, wysłanym 12 listopada do premiera Donalda Tuska.

– Nie jest jeszcze za późno, by kupić bielskie zakłady z całą infrastrukturą na rzecz produkcji zbrojeniowej za dwie trzecie ich wartości. Potrzeba jednak odważnych i szybkich decyzji. Ulokowanie w Bielsku-Białej produkcji na rzecz Polskiej Grupy Zbrojeniowej byłoby szansą na stworzenie nowych stabilnych miejsc pracy, gospodarczy rozwój całego regionu i przetrwanie innych firm od lat kooperujących z szeroko rozumianym przemysłem motoryzacyjnym – tłumaczy przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz.

Jego zdaniem takich korzyści z pewnością nie będzie, jeśli zrealizowany zostanie zakup tych terenów przez firmę deweloperską, która prawdopodobnie uruchomi w tym miejscu gigantyczne magazyny. – Czasu jest niewiele, ale nadal Skarb Państwa lub Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna mogą skorzystać z korzystnego prawa pierwokupu – podkreśla Marek Bogusz. Z tego powodu kopie listu do Premiera Donalda Tuska zostały skierowane m.in. do Ministra Obrony Narodowej i Ministra Aktywów Państwowych oraz Wojewody Śląskiego i Prezesa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Poniżej publikujemy obszernie fragmenty tego listu.

„Od sierpnia 1980 roku NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie aktywnie uczestniczy w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym naszego regionu i Polski. Od lat 70-tych ubiegłego wieku jednym z najważniejszych organizmów gospodarczych na południu Polski była Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej. Wbrew nazwie nie była to jedna fabryka, lecz wielozakładowe przedsiębiorstwo liczące 15 zakładów zlokalizowanych w Bielsku-Białej, Tychach, Czechowicach-Dziedzicach, Skoczowie, Ustroniu, Sosnowcu i Częstochowie, zatrudniające jeszcze na początku lat 90-tych 25 tys. pracowników.

W wyniku procesu przekształceń i prywatyzacji polskiej gospodarki w latach 1990-1992 Fabryka Samochodów Małolitrażowych przekształciła się w koncern Fiat Auto Poland, co zawoalowało funkcjonowaniem do dziś w pobliżu Bielska-Białej klucza przedsiębiorstw branży przemysłu samochodowego w liczbie 37 fabryk.

W latach 1997-2001 dzięki pracy i zaangażowaniu posłów i senatorów Akcji Wyborczej Solidarność z regionu oraz decyzji rządu Premiera Jerzego Buzka ustanawiającej w Bielsku-Białej rozproszoną, specjalną strefę ekonomiczną, została wybudowana przez spółkę Fiata i General Motors w latach 2002-2003 najnowocześniejsza wtedy na świecie fabryka silników mało-

litrażowych – spółka Powertrain. Fabryka ta wyprodukowała łącznie ponad 7 mln silników benzynowych i wysokoprężnych, które w znaczącej większości zostały wyeksportowane z Polski.

Niestety, dokonana w roku 2021 fuzja Fiat Chrysler Automobiles i Groupe PSA (Peugeot-Citroen) oraz powołanie multikoncernu Stellantis N.V. z centrum operacyjnym w Paryżu przyczyniły się do podjęcia decyzji o zamknięciu kliku „fiatowskich” fabryk, w tym fabryki FCA Powertrain w Bielsku-Białej (produkcja silników została zakończona wiosną tego roku).

Wiedząc o tym nasz Związek od jesieni 2022 roku czynnie zaangażował się w próbę znalezienia rozwiązania, które nie doprowadziłoby do zmnarowania kapitału ludzkiego i nowoczesnego majątku produkcyjnego, likwidowanego przez Stellantis (...).

FCA Powertrain Poland Sp. z o.o. w Bielsku-Białej to nieporównywalny do żadnego innego w kraju potencjał produkcyjny, umożliwiający sprawne uruchomienie masowej produkcji zgodnie z najnowszymi trendami w zakresie zarządzania produkcją. Jest to niepowtarzalna okazja wprowadzenia do Polskiej Grupy Zbrojeniowej całkowicie nowego podmiotu z odmienną mentalnością od już będących jej częścią innych podmiotów (...).

Dzięki naszej inicjatywie od marca ub.r. toczyły się rozmowy i badania osób odpowiedzialnych w Stellantis za likwidację fabryki oraz przedstawicieli Polskiej Grupy Zbrojeniowej. W sierpniu i wrześniu tego roku nasi przedstawiciele spotkali się z Wiceministrami Aktywów Państwowych i Obrony Narodowej, odpowiedzialnymi za nadzór nad Polską Grupą Zbrojeniową oraz za zamówienia i zakupy produkcji wojskowej. W czasie tych rozmów nie spotkaliśmy się z negatywnym stanowiskiem wobec ewentualnego przejęcia przedmiotowego majątku przez PGZ. Dlatego z przykrością odnotowaliśmy – zamiast podjęcia rozmów ws. zakupu likwidowanego kompleksu – skierowanie w dniu 02.10. br. do koncernu Stellantis listu prezesa Zarządu PGZ z wnioskiem o przedłużenie terminu negocjacji do końca pierwszego kwartału przyszłego roku. W efekcie niezłożenia oferty przez PGZ, Stellantis podjął rozmowy z innym zainteresowanym kontrahentem – polskim deweloperem magazynowym, firmą DL Invest Group i w dniu 30.10. br. została podpisana warunkowa umowa sprzedaży kompleksu przemysłowego Stellantis w Bielsku-Białej – tj. obiektów przemysłowych o łącznej kubaturze 259 604 m³ (26 ha) oraz łącznej powierzchni 529 825 m² (52 ha) – za kwotę 27 mln euro oraz świadczenie niepieniężne o wartości 5 mln euro (kwota barteru za 5-letni okres wynajmu powierzchni biurowej dla jednej z firm Stellantis).

Warunkiem zapadalności tej umowy jest nieskorzystanie z prawa pierwokupu przez Skarb Państwa w okresie 30 dni i przez Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną w okresie następujących 30 dni. Chcemy nadmienić, że od 1 lipca br. Skarb Państwa reprezentuje właściwy organ administracji publicznej, w tym przypadku Wojewoda Śląski, a nadzór nad Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną sprawuje minister właściwy do spraw gospodarki w Rządzie RP. Chcemy zauważyć, że łączna kwota nabycia zapisana w umowie warunkowej (32 mln euro) stanowi zaledwie niecałe 62 proc. wartości zapisanej w operacie szacunkowym (52 mln euro). Nieskorzystanie z prawa pierwokupu przez Skarb Państwa lub Katowicką SSE S.A. w takim przypadku byłoby działaniem na szkodę Skarbu Państwa lub Spółki”.